

Dobry rok budowniczych Zamku Warszawskiego

Dobry rok mają za sobą budowniczowie Zamku Królewskiego w Warszawie. Cały plac czerwień się nowymi murami, pod sam dach podniesiono drugie piętro młodszej, gotyckiej części budowli. W pozostałych skrzydłach Zamku trwają prace na wysokości I piętra i parterów.

Po dwóch latach budowy — kierownik Zdzisław Drankowski stwierdza w imieniu ekipy wykonawców, że w pełni realny jest termin oddania Zamku w stanie surowym w połowie 1974 r.

Na placu budowy pracuje obecnie na trzy zmiany 280 murarzy, cieśli, zbrojarzy, sztukatorów, konserwatorów i kamieniarzy. Prace pomocnicze wykonuje 120 niewykwalifikowanych robotników.

Warto dodać, iż w okresie dwóch lat zebrano około 210 mln zł oraz 165 tys. dolarów. Cenne są także rzeczowe dary mieszkanców kraju i rodaków z zagranicy, bogacie zamkowe zbiory zabytków. (PAP)

Dla uczczenia 54 rocznicy Powstania Wielkopolskiego

Dzisiaj przypada 54 rocznica Powstania Wielkopolskiego i z tej okazji w Poznaniu i województwie organizowanych jest szereg uroczystości. Zainauguruje je koncert, który odbędzie się w środę o godz. 17 w poznańskim Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej 22.

Jego organizatorami są: Zarząd Okręgu ZBoWiD oraz Krajowa Komisja Weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918/19 r.

Również dzisiaj o godz. 10 w Białej Sali Prezydium RN Poznania nastąpi wręczenie weteranom Powstania odznaczeń, m. in. państwowych oraz nominacji na wyższe stopnie oficerskie.

Pamięć poległych uczestników Powstania Wielkopolskiego uczczona zostanie przez złożenie wieńców i zaciągnięcie wart honorowych na cmentarzach: górczyńskim i na Miłostowie, pod Pomni-

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
27
GRUDNIA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 306 (8968)
Cena 50 gr

Radziecki apel do narodów świata

Życ w warunkach pokoju wolności i postępu społecznego

W imieniu ponad stu narodów i narodowości ZSRR, Komitet Centralny KPZR, Rada Najwyższa ZSRR i Rada Najwyższa Federacji Rosyjskiej uchwaliły 22 bm. na uroczystym wspólnym posiedzeniu z okazji 50 rocznicy powstania Związku Radzieckiego „Apel do narodów świata”.

Cały świat — głosi m. in. apel — jest obecnie świadkiem urzeczywistnienia śmiałych zamierzeń ludzi radzieckich, którymi kieruje partia komunistyczna. Rzeczywistością stało się przepiękne marzenie o wielonarodowym państwie nowego, socjalistycznego typu — potężnym, dobrowolnym związku wolnych narodów, zespolonych przyjaźnią i braterstwem.

W dniu jubileuszu 50-lecia ZSRR wyrażamy gorącą wdzięczność ludziom pracy wszystkich krajów, którzy nie złośnie manifestują swą solidarność z pierwszym na świecie socjalistycznym państwem wielonarodowym, którzy pod hasłem „Rece precz od Rosji Radzieckiej!” walczyli przeciwko interwencji państw imperialistycznych, którzy wspólnie z nami walczyli na śmierć i życie z faszyzmem, który ramię w ramię z narodami Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych działają na rzecz utrwalenia pokoju, krzyżując tym samym zbrodnicze zamysły imperialistycznych agresorów.

Wyrażamy solidarność z narodami, które wkroczyły niedawno na drogę postępu społecznego, z tymi, którzy w trudnej walce z neokolonializmem i wewnętrzną reakcją zdecydowanie stały w obronie suwerenności i niepodległości swych młodych państw.

Apel podkreśla następnie, że chociaż od ćwierć wieku ludzkość nie przeżywała wojny światowej, nie ma miejsca dla samospokojenia. Trwa haniebna agresja USA w Wietnamie. Gina tysiące, niewinnych, spokojnych ludzi. Okupanci izraelscy wciąż jeszcze depczą arabską ziemię. Naród radziecki, podobnie jak

wszystkie miłujące pokój narody, gwałtownie protestuje przeciwko zbrodniom amerykańskiego imperializmu na ziemi wietnamskiej. Raz jeszcze potwierdzamy naszą nieugiętą solidarność i zdecydowane poparcie dla bohaterstwa narodu wietnamskiego, jak również dla narodów Laosu i Kambodży i wyraża-

Dokończenie na str. 2

„Stomil” wykonał zadania roku 1972

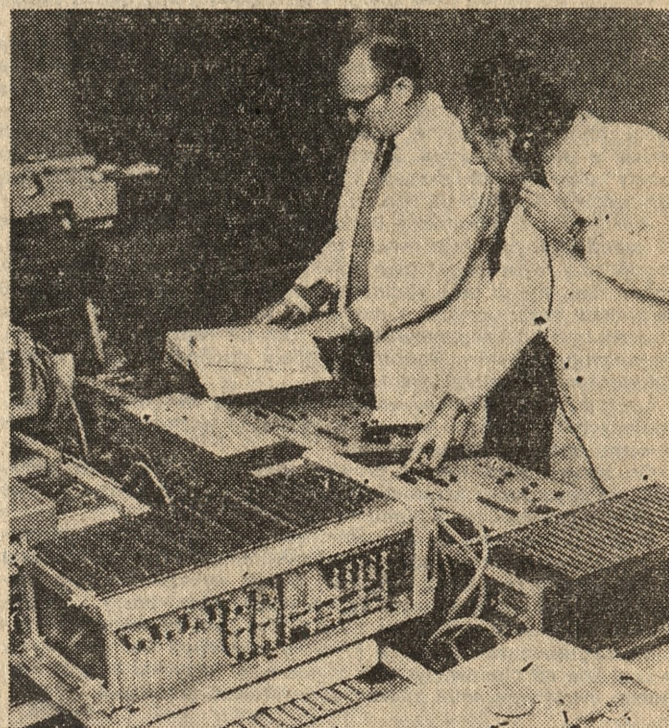
Pomyślny meldunek otrzymaliśmy w przeddzień świąt z Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych „Stomil”. Załoga tego przedsiębiorstwa wykonała 23 bm. planowane na rok 1972 zadania w zakresie sprzedaży produkcji i usług w wysokości 1 263 000 zł.

Jest to niewątpliwie wielki sukces stomilowców. Mimo bowiem szczególnie trudnych warunków, w jakich znaleźli się PZOS po marcowym pożarze, kiedy to nawet na krótko trzeba było przerwać produkcję (a każdy dzień liczy się tutaj nie na setki tysięcy lecz na miliony złotych), potrafił na tyle zwiększyć wydajność pracy, że plan bieżącego roku został zrealizowany przed terminem. Warto dodać, iż przedsiębiorstwo nie wystąpiło do branżowego zjednoczenia o zaniżenie rocznego planu techniczno-ekonomicznego.

Do ostatecznego sukcesu przyczyniły się niewątpliwie również podjęte przez załogę zobowiązania w wysokości 5 200 000 zł w ramach akcji „20 miliardów” złotych. Zostały one nie tylko wykonane, ale będą także przekroczone.

Dzięki przedterminowemu wykonaniu rocznych zadań „Stomil” da jeszcze w bieżącym roku dodatkową produkcję wartości około 17 mln. zł według cen zbytu. Serdecznie gratulujemy dzielnej załodze pięknego sukcesu. (ad)

W poznańskiej „Teletrze”



Od kilku lat Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne w Poznaniu współpracują ściśle z Instytutem Teleelektroniki Politechniki Warszawskiej. Wspólnie opracowano przed rokiem urządzenie do transmisji danych „UTD-211”, które może współpracować z komputerami typu „Odra 1300”, minikomputerem „K-202” oraz z różnego typu urządzeniami peryferyjnymi. Nowoczesna gospodarka oparta na ścisłym planowaniu, nie jest w stanie obejść się bez tego typu urządzeń. Prototyp „UTD-211” został wykonany w 1971 roku przez zespół konstrukcyjny pod kierunkiem mgr. inż. Lecha Tarasiewicza. Powstała już także partia informacyjna, a w roku przyszłym rozpocznie się produkcja seryjna. Urządzenie powstało w oparciu o części wytwarzane w kraju. Perforatory i czytniki taśm dostarczają Zakłady Mechaniki Precyzyjnej w Bioniu. Na zdjęciu: od lewej — mgr inż. Józef Sommer i mgr inż. Jerzy Napierała przy uruchamianiu urządzenia „UTD-211”. CAF — fot. Staszyszyn

Wznowienie bombardowań DRW

Kto poniesie odpowiedzialność za akty niehumanitarnego okrucieństwa?

Po półtoradniowej przerwie amerykańskie samoloty wznowiły we wtorek w południe bombardowania DRW na wielką skalę. Po jednodniowym rozejmie wznowione zostały także działania militarne w Wietnamie Południowym. Obrona przeciwlotnicza DRW zestrzeliła już 53 samoloty. Wyeliminowano też z walki 8 okrętów wojennych VII Floty USA.

Dowództwo amerykańskie w Sajgonie oznajmiło we wtorek, że o godz. 13 czasu lokalnego, po 36-godzinnej przerwie lotnictwo USA wzno-

wiło bombardowania DRW. Jak wynika z doniesień agencji prasowych dowództwo amerykańskie nie ogłaszało formalnego przerwania bombardowań, ale nie prowadziło ich tylko dlatego, że chciało umożliwić lotnikom „krótki wypocinek świateczny”.

Jak informuje korespondent Polskiej Agencji Prasowej w Hanoi, przez cały okres świąteczny trwały loty zwiadowcze samolotów amerykańskich, co zwykle jest wstępem do kolejnych bombardowań. W poniedziałek np. o godz. 15 po raz drugi w tym dniu przeleciał nad Hanoi na niskiej wysokości samolot zwiadowczy USA. Artyleria przeciwlotnicza DRW natychmiast przystąpiła do akcji. Korespondent informuje, że poprzedni długotrwały alarm bombowy ogłoszono w niedzielę 24 bm. o godz. 19. W chwili, gdy wielu mieszkańców — katolików udawało się na mszę wigilijną, nad stolicę DRW nadleciał myśliwiec bombardujący „F-111” o zmiennym układzie

Dokończenie ze str. 2

wilko bombardowania DRW. Jak wynika z doniesień agencji prasowych dowództwo amerykańskie nie ogłaszało formalnego przerwania bombardowań, ale nie prowadziło ich tylko dlatego, że chciało umożliwić lotnikom „krótki wypocinek świateczny”.

E. Heath uda się do USA

W Londynie podano oficjalnie do wiadomości, że premier Heath uda się na rozmowy z prezydentem Nixonem do Waszyngtonu w dniach 1 i 2 lutego przyszłego roku. Towarzyszyć mu będzie minister spraw zagranicznych A. D. Home, który ma przedyskutować z W. Rogersem przede wszystkim perspektywę europejskiej konferencji bezpieczeństwa i problemy rozmów na temat redukcji sił w Europie.

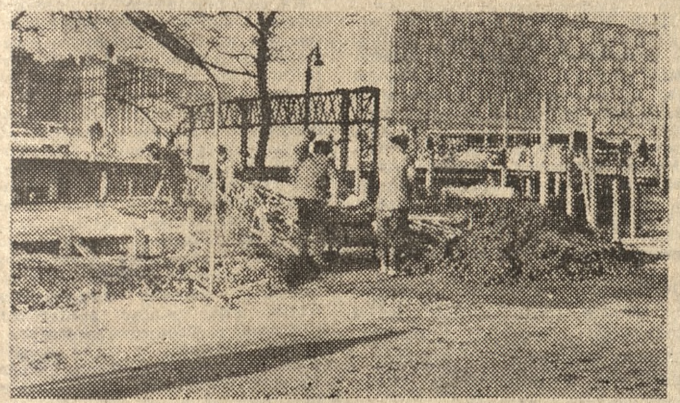
Groźne pożary w Australii

Z południowo-wschodniej części Australii napływają alarmujące wiadomości o rozprzestrzenianiu się pożarów lasów i zarośli. Płoną one od 2 tygodni. Płomienie zbliżają się do osiedli ludzkich. Najbardziej zagrożone jest miasto Eden (500 km od Sydney, na wybrzeżu południowym). Pożar zbliża się do miasta Dargo (256 km od Melbourne). Pożary trudno zlokalizować. Gaszone w jednym miejscu, wybuchają w drugim, czemu sprzyja katastrofalna posucha.

PAP-RADIO-INE-WE-TELEFONEM
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP
INE-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, tylko w części wschodniej przejściowo duże. Lokalnie rano mgły i zamglenia, zwłaszcza w dzielnicach południowych. Temperatura maksymalna od minus 4 st. do 0 st., lokalnie na Wybrzeżu dość silne wiatry, przeważnie z kierunków południowo-wschodnich.

Tunel pod Dworcową



Pod ul. Dworcową w Poznaniu dobiegają końca prace przy budowie podziemnego przejścia dla pieszych przez Moście Uniwersyteckim. Jeszcze w grudniu położony zostanie na jezdni dywanik bitumiczny, a w pierwszych dniach stycznia przyszłego roku — jak nas poinformowano — przeprowadzone będą ostatnie roboty wykonawcze w tunelu.

Na zdjęciu: brygada Kazimierza Piosika z MPRDIWK betonuje przyczółek do zejścia pod ulicę. (br)

Fot. — H. Kamza

Spokojne święta

Pogodnie i spokojnie upłynęły w całym kraju tegoroczne święta. Wykorzystano je na oddechnięcie w gronie najbliższych lub na kilkudniowe wczasowe wypady do ośrodków wczasowych. Ludnie było zwłaszcza w górskich miejscowościach kuracyjnych.

Wiele przedsiębiorstw zameldowało też w święta o wykonaniu swych zadań rocznych, m. in.: PKP, huta „Warszawa”, FSO na Żeraniu, port szczeciński, a także wiele cukierni oraz przemysł chemiczny. (PAP)

O świętach w Poznaniu piszemy na str. 6.

PAP-RADIO-INE-WE-TELEFONEM
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP
INE-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP

Depesze z okazji 15-lecia OSAA

W związku z przypadającą 26 grudnia 15 rocznicą utworzenia Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki, przewodniczący Rady Państwa — H. Jabłoński wystosował do sekretarza generalnego tej organizacji depeszę, w której m. in., życzy OSAA dalszych sukcesów w realizacji jej szlachetnych celów i programu działania.

Również sekretarz generalny KC KPZR — L. Breżniew, wystosował do OSAA depeszę gratulacyjną.

Spotkania w Moskwie

Sekretarz generalny KC KPZR, L. Breżniew, spotkał się 23 bm. z sekretarzem generalnym Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącym Rady Państwa Rumunii, N. Ceausescu.

L. Breżniew przyjął w sobotę w Moskwie pierwszego sekretarza Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej J. Kadara.

N. Podgorny spotkał się na Kremlu z członkiem Komitetu Politycznego i sekretarzem KC Partii Pracy Korei, przewodniczącym Prezydium Najwyższego Zgroma-

żenia Ludowego KRL-D Coj Jen Genem.

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął we wtorek ministra spraw zagranicznych Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego, panią Nguyen Thi Binh.

Sesja na Kremlu

Na Kremlu odbyła się sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Deputowani przedyskutowali plan rozwoju gospodarczego i budżet na rok 1973, tej największej republiki radzieckiej oraz wybrali sąd najwyższy.

Islandia uznała NRD

Minister spraw zagranicznych Islandii, Einar Agustsson wystosował depeszę do ministra spraw zagranicznych NRD — Otto Winzera, informując o uznaniu NRD przez Islandię i wyrażając gotowość nawiązania stosunków dyplomatycznych.

Rozmowy Włochy — NRD

Rząd włoski wszczął rozmowy z NRD, mające na celu nawiązanie z nią stosunków dyplomatycznych i wymianie ambasadorów między obu krajami.

Stosunki W. Brytania — NRD

W brytyjskim minister spraw zagranicznych — A. D. Home wystosował do ministra spraw zagranicznych NRD — O. Winzera depeszę, proponującą podjęcie rozmów na temat ustanowienia stosunków dyplomatycznych między W. Brytanią a NRD.

F. Castro opuścił ZSRR

Do Hawany powrócił 25 bm. z Moskwy partyjno-rządowa delegacja Kuby z pierwszym sekretarzem KC Komunistycznej Partii Kuby, premierem F. Castro. Przebywała ona w ZSRR na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego z okazji 50-lecia ZSRR. W czasie pobytu w Moskwie F. Castro i L. Breżniew podpisali umowy przewidujące pogłębienie współpracy między obu krajami.

Przygotowania W. Brandta

We wtorek 26 bm. odleciał z Bonn na Wyspy Kanaryjskie kanclerz NRD, W. Brandt. Spędzi on tam 2-tygodniowy urlop i przygotowuje tekst przemówienia, które wygłosi 18 stycznia w parlamencie. Będzie ono zawierać podstawowe założenia wewnętrznej i zagranicznej polityki nowego gabinetu.

„Kosmos 540” na orbicie

26 bm. wystrzelono z ZSRR kolejnego sztucznego satelitę Ziemi — „Kosmos 540”, który kontynuować będzie badania przestrzeni kosmicznej zgodnie z ogłoszonym wcześniej programem.

Pak Dzong Hvi prezydentem

Pak Dzong Hvi został ponownie wybrany prezydentem Korei Południowej na okres 6 lat. Był on jedynym kandydatem.

Debata w Kairze

We wtorek zebrała się w Kairze pod przewodnictwem prezydenta

Zyskują: kraj i ludzie

W inwestycjach jest to dobry, tłusty rok. Rok 1972. Donosiłmy już o przedterminowym zbudowaniu Fabryki Obuwia w Gnieźnie, Wytwórni Konstrukcji Stalowych w Słupcy, Walcowni Aluminium w Koninie i nowych obiektów dla Fabryki Sprzętów Elektromagnetycznych w Ostrzeszowie. Ale to wydawały się być rodzynki, wyjątki nie zapowiadające jeszcze reguły. Dzisiaj większość spośród stu istniejących w Wielkopolsce przedsiębiorstw, uczestniczących w realizowaniu inwestycji gospodarczych, komunalnych, mieszkaniowych i socjalnych a także remontów — kończy już swe roczne plany. Bez nerwowej szturmowszczyzny, dominującej w ubiegłych latach na placach budów.

Tak na przykład Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa — które skupia 12 przedsiębiorstw wznoszących m. in. nowe dzielnice mieszkaniowe na Winogradach i Ratajach oraz nowe osiedla w Koninie, Kaliszu, Gnieźnie, Pile i w innych miastach Wielkopolski — zameldowało o wykonaniu rocznego planu budowy mieszkań, szkół i obiektów socjalno-bytowych już w dniu 28 listopada. Do końca roku załogi tego zjednoczenia dadzą ponad plan co najmniej 500 izb.

Przedstawiciele wrocławskiego Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Zachód” (podlegają mu cztery największe przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego z Poznania i Ostrowa), wykonujące na naszym terenie miliardowej wartości roboty inwestycyjne, poinformowali o wykonaniu rocznych zadań w dniu 8 grudnia. Znana poznańska „dwójka” dobiła do „mety” planu już 20 listopada i do końca roku da ponadplanową produkcję o wartości 35 mln zł.

Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego, grupujące 17 przedsiębiorstw rejonowych tej branży w różnych powiatach, zakończyło tegoroczny plan robót już w dniu 11 grudnia. Do końca roku załogi tego zjednoczenia postawią jeszcze na wsi 10 budynków mieszkalnych z około 200 izbami, 220 stanowisk do hodowli bydła, 2200 stanowisk dla trzody chlewnej oraz 75 innych, mniejszych obiektów. Podobne sygnały dochodzą nas z innych zjednoczeń i przedsiębiorstw.

Łącznie, wielkopolskie załogi budowlane wykonały w ciągu minionych 11 miesięcy więcej robót (licząc wartościowo), aniżeli w ciągu całego roku ubiegłego.

Grudniowa aura sprzyja prowadzeniu robót. Wszystko wskazuje, że tegoroczny przyrost robót inwestycyjnych będzie bardzo wysoki, a przekroczenie planu — znaczne.

Biorąc pod uwagę, że budownictwo miało dotąd ciągłe kłopoty z naboorem pracowników i utrzymywało poziom zatrudnienia w rozsądnych granicach, końcowy bilans wykaże zapewne także wyższy od planowanego wzrost wydajności pracy i zarobków na budowach. Mniej też było w tym roku narzekać na jakość tegorocznych robót, a i koszty inwestycji nie odbiegały w zasadzie od planowanych. W sumie więc — zyskał kraj, zyskali ludzie. Inwestycje wnet zaczną procentować produkcją.

P. CH.

Z prac komisji sejmowych

• Opieka zdrowotna dla wsi

• Przed II Kongresem Nauki Polskiej

Ostatnio w komisjach sejmowych rozpatrzone dwa doniosłe problemy: rezultaty objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym mieszkańców wsi oraz przygotowania do II Kongresu Nauki Polskiej.

Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej oceniła wstępnie stan opieki lekarskiej nad ludnością wiejską po wprowadzeniu ubezpieczeń zdrowotnych dla rolników. W opinii posłów, w okresie trzech kwartałów br. nastąpił znaczny postęp w rozwoju wiejskich placówek służby zdrowia. Przybyły na wsi 132 ośrodki zdrowia, zatrudniono dodatkowo blisko 400 lekarzy medycyny i ponad 230 stomatologów. Wzrosła również liczba pielęgniarek i asystentek pielęgniarskich na wsi.

A oto konkluzja dyskusji poselskiej: pracownicy służby zdrowia dokonali ogromnego wysiłku na rzecz poprawy opieki nad ludnością wiejską. Potrzeby są jednak jeszcze duże. Resort powinien mieć na uwadze zadanie dalszej, wydatnej poprawy stanu opieki lekarskiej nad ludnością wsi.

Na posiedzeniu Komisji Nauki i Postępu Technicznego rozpatrzone informacje o stanie

przygotowań do II Kongresu Nauki Polskiej, który będzie obradować 26—29 czerwca 1973 r. Ustalony został program obrad i skład uczestników Kongresu, w którym weźmie udział ok. 2 tys. przedstawicieli nauki z kraju i zagranicy. Ostatnim etapem przygotowań będzie sprecyzowanie tez referatów oraz projektu uchwały, która powinna określić kierunki rozwoju nauki polskiej i metody szybkiego wykorzystania wyników badań dla rozwoju gospodarki narodowej.

PAP

Dokończenie ze str. 1

skrzydeł. Zrzucił on bomby na dzielnicę mieszkalną Haiba Trong, położoną w południowej części Hanoi. Dzielnica ta była w ubiegłym tygodniu obiektem skoncentrowanych ataków lotnictwa USA. Śmierć poniosło wiele osób modlących się w kościołach. Bomby ugodziły m. in. w katedrę.

Z depesz korespondenta PAP wynika, że względnie spokojnie upłynęła po raz pierwszy od tygodnia noc z soboty na niedzielę. Oznacza to, że nikt nie zginął i nikt nie został ranny. Zwykle każdej nocy alarm ogłaszano wielokrotnie.

Straty lotnictwa amerykańskiego zwiększają się z każdym dniem. We wtorek radio Hanoi podało, że od czasu reeskalacji wojny zestrzelono 53 samoloty amerykańskie, w tym 18 „latających fortec” i 5 supernowoczesnych „F-111”. Ujęto 19 pilotów. W ubiegłym tygodniu doszło też do bitwy morskiej między okrętami DRW a okrętami VII Floty Amerykańskiej, pływającymi w Zatoce Tonkińskiej i ostrze liwujących wybrzeża DRW. Brak szczegółów tej walki. W Hanoi ogłoszono, że w ciągu ostatniego tygodnia wleminowano z walki ogółem 8 okrętów amerykańskich.

Po ogłoszonym przez obie walczące strony jednodobowym rozejmie, we wtorek wznowione zostały działania militarne w Wietnamie Południowym. Walki toczą się m. in. na północ od Kontum, gdzie rozgorzała bitwa wzdłuż

Program realny, konkretny i kompleksowy

Samodzielne mieszkanie dla każdej rodziny

Jedną z tych dziedzin, w których postulaty, potrzeby społeczeństwa znalazły pełne zrozumienie i poparcie w decyzjach i przedsięwzięciach władz partyjnych oraz państwowych jest budownictwo mieszkaniowe.

U podstaw nowej polityki w kwestii mieszkaniowej leżą sformułowane przed dwoma laty, a potwierdzone

Radziecki apel do narodów świata

Dokończenie ze str. 1

my niezłomne przekonanie, że ich słuszną sprawą zwycięży.

Ponownie wyrażamy nasze zdecydowane poparcie bojownikom przeciwko imperialistycznej agresji na arabskim Wschodzie, narodom, które walczą przeciwko panowaniu kolonialnemu.

Współczesna epoka odznacza się niebywałą w dziejach skalą przeobrażeń społecznych. Socjalizm, który najpierw zatriumfował w naszym kraju, zwycięży następnie w szeregach krajów Europy, Azji i Ameryki Łacińskiej. Powstał światowy system socjalistyczny. Wspólnota socjalistyczna stanowi potężną siłę napędową postępu światowego.

W imieniu narodu radzieckiego i w obliczu całej ludzkości — głosi apel — uroczysto oświadczamy, że nasz kraj nadal będzie dochowywał niezłomnej wiary najwyższemu ideałom przyjaźni narodów, wolności i socjalizmu. Na podstawie programu pokoju, uchwalonego przez XXIV Zjazd KPZR, będziemy walczyć nieustannie o umacnianie wspólnoty socjalistycznej; o dalsze rozładowywanie napięcia międzynarodowego i pokojowe współistnienie państw o odmiennych ustrojach społecznych; o niepodległość narodową, wzajemny szacunek i przyjaźń między narodami; o polepszenie warunków życia ludzi pracy i o postęp społeczny całej ludzkości.

Niech na ziemi zatriumfuje trwał pokój, wolność i niepodległość narodowa; niech każdy weźmie udział w walce o te najwyższe humanitarne cele; niech każdy wnieśli wkład w urzeczywistnienie najgłębszych pragnień ludzkości — pragnień, by żyć w warunkach pokoju, wolności i postępu społecznego! (PAP)

uchwałami VI Zjazdu partii dwa postanowienia — uznanie mieszkania za jeden z najistotniejszych składników ogólnego programu podnoszenia stopy życiowej, warunkującego stabilizację i rozwój rodziny oraz przyjęcie zasady, iż powinno ono stanowić coraz powszechniej osobistą własność obywatela.

Te generalne ustalenia znajdują pokrycie w konkretnych decyzjach i przedsięwzięciach takich jak: stworzenie i przyjęcie w formie sejmowej uchwały perspektywicznego programu budownictwa mieszkaniowego. Po raz pierwszy stworzony został kompleksowy program rozwiązania tak życiowego u nas problemu — zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych społeczeństwa. Jego podstawowy cel — to zapewnienie każdej rodzinie samodzielnego mieszkania. Oznacza to — jak wiadomo — iż do roku 1990 musimy wybudować co najmniej 7,3 mln nowych mieszkań. Skale tego przedsięwzięcia najlepiej pokazuje następujące porównanie — jest to dwa i pół raza więcej mieszkań, niż wybudowaliśmy w latach 1950-1970.

Moment startu do realizacji tych zamierzeń nie był najlepszy. Rok 1970 zapisał się w statystykach budownictwa — po raz pierwszy od lat — spadkiem w porównaniu z latami minionymi liczby nowo wybudowanych mieszkań, pogorszeniem ich standardu. Był to wynik niedoceniań podówczas wagi problemu mieszkaniowego, zmniejszenia udziału inwestycji mieszkaniowych w całości nakładów inwestycyjnych. Dlatego też obecny plan 5-letni musi być okresem tworzenia warunków, które umożliwią niezbędne przyspieszenie tempa budownictwa mieszkaniowego w Polsce.

Wyniki, jakie budowlani uzyskali w realizacji tegorocznego planu mieszkaniowego świadczą o realności programu szybkiego przyspieszania tempa budownictwa mieszkaniowego.

Tym poczynaniom produkcyjno-technicznym towarzyszą nowe, ważne decyzje w

zakresie polityki mieszkaniowej. Zasada, iż mieszkanie powinno stanowić coraz powszechniej osobistą własność obywatela jest realizowana poprzez wiele zmian dotychczas obowiązujących przepisów. Spółdzielczość mieszkaniowa — główny inwestor budownictwa w miastach zmieniła statuty. Obecnie o formie własności mieszkania — lokatorskiej bądź własnościowej — decyduje sam lokator. Tych, którzy dysponują odpowiednimi środkami pieniężnymi i mogą wpłacić całą należność za mieszkanie, oczekują umorzenia spłat — sięgają one 40 proc. kredytu. Na własność można nabywać już także mieszkania kwaterekowe.

Weszła w życie uchwała Rady Ministrów, zobowiązująca rady narodowe do wyznaczenia i przygotowania we wszystkich miastach i osiedlach odpowiednich terenów pod budownictwo jednorodzinne. Opracowano kompleksowe programy rozwoju tego budownictwa, przygotowując się dzięki, które będzie można nabywać na dogodnych warunkach. Korzystniejsze są również warunki kredytowania budownictwa jednorodzinnego — podwyższono wysokość kredytów, można je spłacać przez dłuższy niż poprzednio okres czasu. Z wydatną pomocą w budowie domów pospieszyły załogom duże zakłady pracy. (PAP)

Kompletna zagłada stolicy Nikaragui

Stolicę Nikaragui, Managuę, nawiedziło w sobotę 23 bm. potężne trzęsienie ziemi. Cztery silne wstrząsy, z których pierwszy zanotowano o godzinie 7 czasu lokalnego, niemal całkowicie zniszczyły prawie 400-tysięczne miasto. Managua jest zniszczona niemal w 90 proc. Na ulicach leżą stopy trupów. Brak wody i energii elektrycznej. Sytuację pogarszają szalejące pożary, które dopełniają dzieła zniszczenia.

Radio Managua podało w sobotę, że w czasie trzęsienia ziemi zginęło 5 tys. osób, jednak władze policyjne i Czerwony Krzyż oceniają, iż liczba ofiar dochodzi do 20 tys.

Rząd Nikaragui wezwał w poniedziałek mieszkańców stolicy do opuszczenia miasta. Do wtorku rano Managuę opuściło około 160 tys. jej mieszkańców. Nadal trwa akcja ratownicza. W mieście znajduje się jeszcze około 20 tys. osób. Władze postanowiły po całkowitej ewakuacji miasta wysadzić w powietrze ocalałe budynki, aby w ten sposób nie dopuścić do ich zawalenia w razie nowego trzęsienia ziemi, a ponadto, aby nie dopuścić do wybuchu epidemii. Jednocześnie poinformowano, że stolica kraju zostanie odbudowana.

Mniej egzaminów dla studentów akademii rolniczych

Co najmniej o 10 egzaminów mniej będą mieli do zdania studenci zreformowanych akademii rolniczych. Aktualnie liczba wszystkich egzaminów wynosi średnio 42. W przygotowywanej reformie studiów przewiduje się, że studenci zdawać będą rocznie najwyżej do 8 egzaminów. Studia magisterskie skrócone zostaną na większość kierunków do 4 lat, łączna więc liczba egzaminów wynosić będzie najwyżej 32.

Zmniejszenie liczby egzaminów nie oznacza zmniejszenia wymagań wobec studentów. Będzie to po prostu bardziej ekonomiczna organizacja studiów, której najważniejszym celem jest lepiej niż dotychczas kształcić studentów.

Do zmniejszenia liczby egzaminów zmierzają również przygotowywane reformy w innych uczelniach: ekonomicznych i technicznych. (PAP)

Nagroda PAN

PAN przyznał za bieżący rok 6 nagród za prace z zakresu nauk historycznych, językoznawstwa, nauk socjologicznych i demograficznych, filozoficznych, pedagogicznych i psychologicznych, prawnych i ekonomicznych, historii kultury, literatury i filologii. M. in. dr hab. Zbigniew Tyszkowski z Uniwersytetu Poznańskiego otrzymał nagrodę im. L. Krzywickiego za pracę na temat przeobrażeń rodziny robotniczej w warunkach uprzemysłowania i urbanizacji. (PAP)

powiedział premier Kosygin — będzie nadal udzielał bohaterskiemu narodowi wietnamskiemu niezbędnej pomocy i poparcia w odpięciu imperialistycznej agresji.

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim oświadczył w niedzielę, w wywiadzie radiowym, że w czasie swych ostatnich kontaktów ze stronami konfliktu wietnamskiego nalegał na rychłe wznowienie negocjacji w celu położenia kresu wojnie. Rokowania te uległy w impasie i zostały praktycznie zawieszane, gdy strona amerykańska wysunęła nowe zastrzeżenia, a potem przystąpiła do bezprecedensowych zmasowanych nalotów na DRW.

We wtorek rano siły narodowyzwolencze Wietnamu Południowego dokonały ataku rakietowego na saigonską i amerykańską bazę lotniczą w Da Nang. Spadło na nią co najmniej 35 rakiet kalibru 122 mm. Według pierwszych doniesień, rakiety ugodziły m. in. w hangar mieszczący helikoptery. Jeden z nich został zniszczony, a 3 inne uszkodzone.

Jak informuje Wietnamska Agencja Prasowa VNA, lotnictwo amerykańskie zrzuciło w ubiegłym tygodniu na Hanoi i Hajfong 40 tys. ton bomb. Pod względem siły wybuchowej jest to równowartość dwóch bomb atomowych, jakie zrzucano na Hiroszimę lub połowy tej ilości bomb, jaką hitlerowska Luftwaffe zrzuciła na W. Brytanię w czasie drugiej wojny światowej.

PAP

Zgon A. Tupolewa

Po ciężkiej chorobie zmarł w wieku 85 lat wybitny radziecki konstruktor lotniczy, trzykrotny bohater pracy socjalistycznej, laureat nagród państwowych i nagrody lenińskiej, Andriej Tupolew.

Przez wiele lat kierował on biurem konstrukcyjnym, które stworzyło 120 konstrukcji, głównie ciężkich samolotów.

Z jego to pracowni wyszedł w 1955 jeden z pierwszych na świecie odrzutowców pasażerskich „Tu-104”. W 13 lat później, w powietrze wzbił się „Tu-144”, który dał początek pasażerskim lotom nadźwiękowym. (PAP)

Śmierć H. Trumana

W szpitalu w Kansas City zmarł (w wieku 88 lat) we wtorek w południe były prezydent Stanów Zjednoczonych, Harry Truman. Przebywał on w szpitalu od 5 grudnia br. i znajdował się od dłuższego czasu w bardzo ciężkim stanie. (PAP)

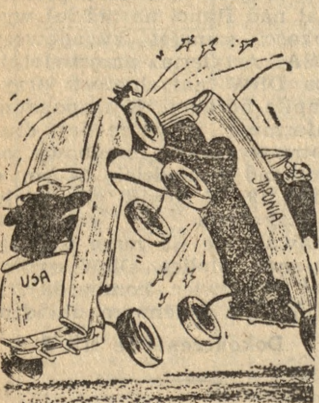
„Koziołki”

1, 6, 23, 26, 30 dod. 49

Toto-Lotek

11, 12, 15, 30, 33, 36 dod. 16

HUMOR I SATYRA



Walka o rynek samochodowy.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszona

POZNAŃ - OBRA - ODRA

W ten grudniowy dzień, którego data wpisana jest w topografię śródmieścia Poznania, naszą pamięć łączymy się z tymi, którzy przed 54 lata zdecydowali swym powstańczym czynem zbrojnym o losach Wielkopolski.

Cenimy ich patriotyzm, bohaterstwo, wierność wyzwoleniczym dążeniom wielu poprzednich pokoleń. Ale nie zapominamy też o tych, którzy dopomogli ówczesnej walce powstańczej Wielkopolan, tworząc swoją walką sojusznice fronty wiążące naszych przeciwników i wpłynęli na sytuację międzynarodową w kierunku sprzyjającym wyzwoleniczym zmaganiom nad Wartą.

Powstanie Wielkopolskie nie rozgrywało się bowiem w próżni. Jego wybuch 27 grudnia za skoczył wprawdzie władze berlińskie, pretendujące wciąż — mimo, że w miejsce ministrów cesarskich przyszli socjaldemokratyczni pokroju Noskego — do zaborczych rządów nad Wielkopolską. Owe zaskoczenie sprzyjało też sukcesom pierwszych dni spontanicznego zrywu. Ale skoro minął moment zaskoczenia, sukcesy cesarzy hohenzollernowskich Pruso-Niemiec nie byli skłonni tolerować prawa Wielkopolan do samookreślenia.

30 grudnia przybyli z Berlina do Poznania minister spraw wewnętrznych Prus — Ernst i podsekretarz stanu w ministerstwie wojny — Goehre, delegowani do Wielkopolski by „doprowadzić do uspokojenia wśród ludności” (um Beruhigung in der Bevoelkerung zu schaffen). Do czego jednak wstępem miało być owe „uspokojenie”. Wyjaśnia jednocześnie deklaracja Noskego, wstawiającego się właśnie krwawą rozprawą z ruchem rewolucyjnym w samych Niemczech: „Rząd Rzeszy nie myśli spokojnie przyglądać się nadal nadużyciom Polaków na terytorium niemieckim. Niebawem da się tam odczuć silną dłoń”.

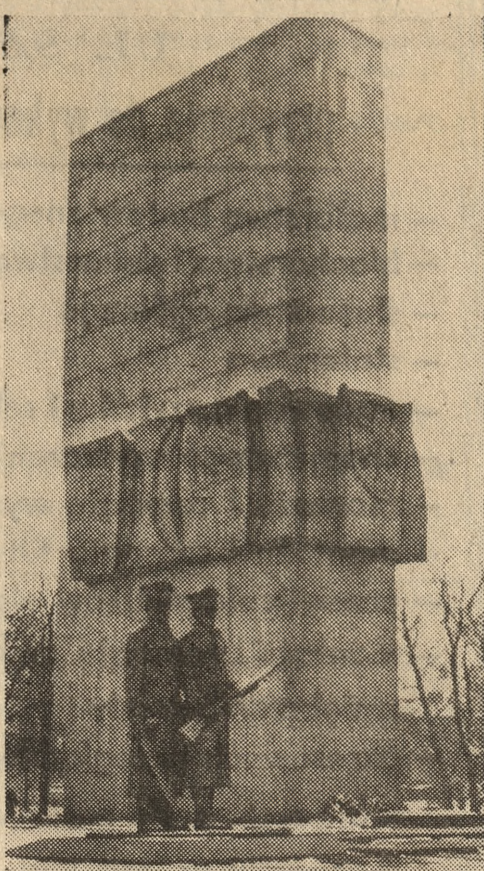
Delegaci „silnej ręki” zastali jednak sytuację nie pozwalającą im działać z pozycji zwierzchników nad Wielkopolską. Zmuszeni byli pertraktować z polską Naczelną Radą Ludową. Natomiast komisarz NRL — Wojciech Korfanty — mimo że przebieg był przeciwnikiem rozstrzygnięcia losów Wielkopolski czynem zbrojnym, choć oburzał się, że „hołota uliczna przeszkadza w uprawianiu polityki” — mógł dzięki faktom dokonany przez ową „hołotę” oświadczyć emisariuszom Noskego: „Pertraktujemy z panami jak wada z władzą. Miasto Poznań jest w rekach ludu polskiego. To samo zaszoło w szeregu miast dzielnic. Na tej podstawie musimy pertraktować, jeżeli plomień nie ma ogarnąć całej dzielnicy”.

Ów plomień powstania, który chcieli zdławić delegaci rządu Rzeszy i którego konsekwencji radykalizacyjnych obawiała się ze względów społecznych mieszczańsko-obszaracza NRL, przyswierał jednakże coraz dobitniej owym pertraktacjom.

Właśnie tegoż przedświestwo tego dnia, kiedy rozpoczęto rozmowy, poznańska „hołota” (choć NRL zdolała uniemożliwić jej atak na Ławice), oparowała szybko Biedrusko z tamtejszą artylerią. A to, co właśnie dokonano się pod Zdziecho, wa dodatkowo osłabiło przywiezione z Berlina ponowne danie zgody NRL na spacyfikowanie Wielkopolski przez specjalne antywschodnie formacje Grenzschtutzu. Oto powstańcy gniewniejszy, wbrew uspokajaniom emisariuszy NRL, stawili opór formacjom Grenzschtutzu przetrzymującym już z Bydgoszczy na południe i odnieśli zwycięstwo.

Choć więc wraz z ministrami przyjechał już z Poznania przedstawiciel centrali „Grenzschtutz Ost”, w berlińskim ministerstwie wojny kapitan sztabu generalnego Heinz Guderian (tenże sam różniejszy „su perchołista” Hitlera i jego przedostatni szef sztabu generalnego) nie uczestniczył już następnego dnia w pertraktacjach... Jego poznańska misja okazała się daremną.

Ernst tuż po powrocie do Berlina, w noc sylwestrową kończąc rok 1918, musiał realistycznie przyznać: „Co się tyczy ogólnej sytuacji w naszym Poznaniu, to konieczne musimy sobie w Niemczech zdać sprawę, że stosunek sił w Prowincji Poznańskiej przesunął się w ostatnich dniach zasadniczo na korzyść Polaków. Być może jeszcze przed czter-



Pomnik Powstańców Wielkopolskich
Fot. — K. Przychodzki

nastoma dniami można by przy pewnych okolicznościach obronić pozycję rządu berlińskiego i utrzymać jego zwierzchność w Poznańskim. Dziś jednak na takie próby za późno. Nawet jeśli posłano by do Poznania całą dywizję, na co nie stać rząd berliński (właśnie dawał on rewolucję w samym Berlinie — Z. Sz.), nie zmieniłoby to już sytuacji... W każdym razie nie można żywić wątpliwości, że Poznań i wschodnia część Poznańskiego znajduje się w rękach Polaków...”

Zarazem Ernst zwodził swych polskich partnerów, niedawnych rozmówców poznańskich deklaracją: „W takiej sytuacji musimy w Niemczech przyjąć zasadę, by osiągnąć w sposób ugodowy porozumienie z Polakami”. W ten sposób zresztą podsyłał wśród polityków Naczelnej Rady Ludowej przekonanie o względności a nawet unadku dalszej walki zbrojnej Wielkopolan. Ale Noske nie zrezygnował z antypolskiego odwetu. Zapowiadał: „Wojska, które przeznaczone były dla zagrożonego wschodu, musiałem użyć na ulicach Berlina (...). Już jednak w najbliższych dniach panować będzie w Berlinie porządek i spokój. Wówczas większość wojsk z Berlina użyje zgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem (...). Na wschodzie co jest niemieckie, pozostanie niemieckie”.

Nie wszystko co Noske uważał za niemieckie, pozostało pod panowaniem niemieckim. Powstanie Wielkopolskie cofnęło zasięg dotychczasowych podbojów Drang nach Osten po Odrę i Notec. Ich brzegi zostały osiągnięte czynem zbrojnym, zanim Noske zdążył powstanie „Spartakusa”, zdołał rozprawić się z ruchem rewolucyjnym w Niemczech, a więc uzyskał siły do rozprawy z Polakami.

W ten sposób realną pomoc naszym, wielkopolskim dążeniom narodowowyzwoleniczym — przyniósł również swym odbiciem, niemieckim, radziecki przykład Wielkiego Października: w ten sposób raz jeszcze potwierdziło się, że jest naszym naturalnym sojusznikiem ten nurt w dziejach Niemiec, którego państwową kontynuacją jest obecnie od niemal ćwierć wieku Niemiecka Republika Demokratyczna.

Ale jak też wiadomo, powstańcy wielkopolscy nie zdolali zarazem zrealizować swych marzeń o Polsce jednoczącej ziemie piastowskie. Linia rozbiegu trewirskiego z lutego 1919 roku stała się, niestety, wersalską granicą polsko-niemiecką. Co więcej — w okresie dwudziestolecia II Rzeczypospolitej pamięć o tych ziemiach dorzecza Odry, pozostałych pod obcym panowaniem.

Dokończenie na str. 4
ZBIGNIEW SZUMOWSKI

dla swego temperamentu i wewnętrznej energii znalazł on w muzyce. Także tutaj nie poprzestaje na jednej specjalności: dyryguje, gra na altówce, komponuje, śpiewa (ostatnio coraz częściej), jest niestrudzonego działaczem amatorskiego ruchu śpiewaczego i zajmuje się różnymi formami publicystyki muzycznej.

Młodziejewskiego przedstawiać nie potrzeba. Znana powszechnie jest wszechstronność jego zainteresowań. Z dużym powodzeniem uprawia fotografię artystyczną, jest zaprzysiężonym miłośnikiem Tatr i podhalańskiego folkloru, a z zawodu jest geografem, o czym się jednak mało pamięta. Najwłaściwsze bowiem ujęcie

ne. Nade wszystko jednak zyskał sobie ogromną popularność jako niezrównany gwiazdą, umiejący jak mało kto, nawiązać bezpośredni kontakt z publicznością. Ta cecha osobowości Młodziejewskiego sprawiła, że liczna gromada jego sympozyków poczuła się we wtorkowy wieczór jak na prawdziwie prywatnym przyjęciu, co było zresztą zgodne z ży-

Pogoda była dotąd — jak o tej porze roku — wyjątkowo dla nas łaskawa, ale tak czy owak, jutro lub pojutrze, spadnie śnieg, zrobi się ślizgawica, wzrośnie wielokrotnie i tak już nazbyt duża liczba wypadków drogowych. Trzeba też mieć na uwadze fakt, że i u nas motoryzacja się rozwija.

Jawi się zatem przed nami ze wzmoczoną ostrością odwieczny problem każdej zimy: sypać — czy nie sypać, a jeśli już, to czym? Sypać, oczywiście, trzeba, do tego doszliśmy już wszyscy, z wyjątkiem niektórych dozorców (gospodarzy) domów. Natomiast czym — to jest nadal sprawą dyskusyjną, jako że idealnych środków zapobiegania ślizgawicy na jezdniach i szosach nie ma.

Chodzi więc o to, by wybrać zło najmniejsze, czyli taki sposób, przy którym suma korzyści zdecydowanie przeważa nad skutkami ujemnymi. Przy tym za kryterium najważniejsze w tym rachunku o wielu niewiadomych przyjąć chyba należy życie i zdrowie ludzkie, narażone na szwank. A jak wynika z wliczeń specjalistów, liczba nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych wpadnięciem w tzw. poślizg na skutek oblodzenia jezdni, jest dziesięć razy większa od wszystkich pozostałych.

Sypanie jest sprawą zasadniczą, ale bynajmniej nie jedyną związaną zimą w miastach i osiedlach. Niemniej ważne jest usuwanie śniegu z chodników i jezdni, a także usuwanie z poboczy ulic nagromadzonych tam stert śniegowych. Warto o tym przypomnieć, bowiem wiele przykrych niespodzianek, związanych z nagłymi zmianami aury, wynika z lekceważenia tych podstawowych czynności. Przed trzema laty nie wywołano w Warszawie śniegu nawet z głównych arterii i wynikło stąd powódź mocno dała się nam we znaki. Nie pamiętaliśmy — względnie niektórzy z nas nie pamiętali — o profilaktyce i to odbiło się potem na wszystkich.

W profilaktyce tkwi — jak się zda — sedno zagadnienia, także w tym trudnym

Czyste ulice ale jakim kosztem?

sporze na temat: czym sypać. Śliskość — bo o nią tu przecież chodzi — może być trojaka: gołoledź, czyli cieniotka warstewka lodu na powierzchni jezdni lub chodnika, gruba pokrywa lodowa, zwykle powstająca z nagłego zamarznięcia nie sprzątniętej na czas — a stopionej przez atak odwilży warstwy śniegu i wreszcie zlodowaciały śnieg, powstający w podobnych warunkach.

— Ongiś posypywano ulice piaskiem lub popiołem, by poprawić tzw. przyczepność, to znaczy zabezpieczyć ludzi przed upadkiem, a pojazdy przed poślizgiem. Nie dawało to nadzwyczajnych rezultatów z dwóch względów: wiatr zwiłwa piasek na pobocza, a co zostanie — zamarza. Wobec tego zaczęto dodawać sól tak, by ziarna piasku czy popiołu były pokryte roztopioną solą, a więc nie zamarzały, ani nie były zwiłwane. Ta metoda mogłaby dać dobre rezultaty pod warunkiem idealnego wymieszania materiałów przeciw śliskości z solą. Niestety, mechaniczne — a cóż dopiero ręczne — mieszanie takiego rezultatu nie daje. W konsekwencji trzeba było dodawać coraz więcej soli, zwiększając tym samym ujemne skutki jej oddziaływania.

Te ujemne skutki są na ogół znane. Szkodliwy wpływ na roślinność, zwłaszcza na przydrożne drzewa, zasolenie wód i gleby w sąsiedztwie jezdni, korozja metali (samochody, zbrojenia), pęcznienie i przemakanie obuwia. Otóż, kiedy okazało się, że przy sypaniu piasku, żużlu itp. zmieszanych z solą, wobec stałego zwiększania dawki soli także w pełni — a nawet w większym jeszcze stopniu — wstępują te ujemne skutki (ale bez tych zalet, jakie posiada sypanie samej soli) postanowiono — u nas dopiero od trzech lat — przejść na czysto chemiczną walkę ze ślizgawicą, a więc na sypanie samej soli (sa i inne środki chemiczne, ale droższe).

Jakież więc są z kolei zalety soli? — Przede wszystkim zapobiega ona powstawaniu śliskości jezdni, podczas gdy inne środki (mieszane z solą) stosowane są ex post, już gdy jezdni jest śliska i mogła stać się przyczyną wypadków. Sama sól najszybciej też usuwa śliskość a więc poważnie zmniejsza wypadkowość.

Tu wróćmy jeszcze raz do tego, o czym wspomnieliśmy marginesowo na wstępie, mianowicie do profilaktyki. Otóż sypać sól zawczasu, kiedy dopiero zachodzi możliwość gołoledzi, można ograniczyć się do dawek bardzo niewielkich — 5 gramów na 1 metr kw. — podczas gdy przy sypaniu mieszanym (piasek i sól) dochodzi się do 300 gramów na 1 m kw. Profilaktyka wymaga oczywiście dobrej informacji meteorologicznej.

Na zorganizowanej przez NOT konferencji naukowej w sprawie ochrony czystości środowiska referent tego zagadnienia, mgr inż. Krystyna Wolska, wysunęła postulat zatrudnienia w zakładach oczyszczania miast osób znających właściwości klimatyczne swego rejonu, zainstalowanie w punktach obserwacyjnych urządzeń pomiarowych i wiązanie ich wyników z komunikatami stacji meteorologicznych. Niezbędny jest też odpowiedni system łączności i sygnalizacji.

Sprawa — jak wspomnieliśmy — jest dyskusyjna, ale wydaje się, że podobnie jak i inne kraje o rozwiniętej motoryzacji, na stosowanie soli jesteśmy skazani. Jeśli będziemy to robić w sposób racjonalny, rozwijając profilaktykę, tym lepiej dla nas. Nie sadzę natomiast, by szafowanie solą na chodnikach było koniecznością. Piasek i miotła powinny tu wystarczyć. Pod warunkiem, że będą w użyciu.

JAN BRZESKI

LUDZIE • CZYNY • POSTAWY

Wybieramy Wielkopolan roku 1972

Jak już informowaliśmy, wzorem dwóch poprzednich lat przystępujemy do wyboru „Wielkopolan roku 1972”, spośród których w drodze powszechnego plebiscytu, wyłoniony zostanie „Najpopularniejszy Wielkopolek roku 1972”.

Pierwsze zgłoszenia już wpłynęły. Przypominamy, że do 31 grudnia br. można nadsyłać dalsze kandydatury, które zdaniem czytelników zasługują na popularyzację i wyróżnienie. Powinny to być osoby, które wyróżniły się w szczególny sposób w roku 1972, bądź których cechy osobowe i zasługi z lat ubiegłych zwróciły obecnie uwagę zgłaszających lub szerszego kręgu społecznego.

Kandydatura musi być szczególnie uzasadniona — przy czym zgłoszenie winno zostać dokonane na piśmie. W zgłoszeniu prosimy podać także dane personalne kandydata takie jak: jego adres, miejsce pracy, zajmowane stanowisko lub pełnioną funkcję i wiek. Prawo wysuwania kandydatów mają wszyscy, zarówno osoby indywidualne jak i kierownictwo instytucji, koła i zarządy organizacji społecznych oraz swobodnie dobrane grupy lub zespoły osób.

Zgłoszenia prosimy kierować do naszej redakcji pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 lub do któregoś z pozostałych

organizatorów plebiscytu: Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, zarządów wojewódzkich ZMS i ZMW, redakcji „Gazety Poznańskiej”, „Expressu Poznańskiego”, Rozgłośni Polskiego Radia i Telewizji Poznańskiej, wszystkich czasopism regionalnych oraz prasy zakładowej.

Lista 10 Wielkopolan roku 1972, z której w drodze publicznego plebiscytu wyłoniony zostanie „Najpopularniejszy Wielkopolek roku 1972”, zostanie opublikowana w styczniu 1973 roku.

Przypominamy: termin zgłoszeń upływa z dniem 31 grudnia 1972 r.

MUZYKA

Fragment swojskiego pejzażu

I kwartet smyczkowy, cyklu pieśni do słów Iłkiewiczówny, Sonatiny fortepianowej, Sonaty na dwa skrzypce, Kwartetu smyczkowego oraz Kantaty na chór męski, kwartet smyczkowy i głos solowy — do wierszy Kamińskiego o Poznaniu. Wykonawcami programu byli: Jadwiga Gałęska (mezzosopran), Mieczysław Koczorowski (obój), Lech Kołpny (baryton), Mieczysław

górski, zastępujący przebywającego w szpitalu stałego dyrygenta Chóru, Mariana Weigta.

Duszą koncertu był jednak sam jubilat. Opowiadał o swoich utworach, komentował je, zapowiadał ich wykonanie, dowcipkował, podśpiewując gęsto, przenosił świeczniki, grał na altówce (w kwartecie) i nawet wtedy, zza pulpitu, po każdej części utwo-

ru mówił, co będzie w następnej. Tak to urzekająca osobowość i barwny głos goś podarza spotkania wypełniły większą część wieczoru. Był to więc jubileusz mocno odbiegający od smetnych stereotypów, wykpionych przez Boja w słynnych „Słówkach”.

Nie obyło się wszakże bez przemówień. Krótko, serdecznie i bez oficjalnej pomocy składali jubilatowi życzenia: prezes Oddziału ZKP Ryszard Gardo, przedstawiciele „Echa” i Witalis Dorożala, który w imieniu Zarządu Głównego Związku Amatorskich Zespołów Muzycznych wręczył drowi Młodziejowskiemu najwyższe odznaczenie związkowe: Złoty Laur do posadzenia Złotej Odznaki Śpiewacza.

W taki to sposób uczczono wieloletnią, wytrwałą i pożyteczną działalność na niwie muzycznej postaci, która — jak to pięknie powiedział Ryszard Gardo — wrosła na stałe w krajobraz poznańskiej i wielkopolskiej kultury muzycznej.

ANDRZEJ SATURNA

TALENT

Czy wiek rodziców wpływa na uzdolnienia dzieci?

Wiele się u nas pisało o tym, jak gospodarować talentami młodzieży, jak wysuwać najzdolniejszych i pomagać im w tym by „wyszli na geniuszy”. Na razie nie specjalnie udanego nie wymyślono. Nikt natomiast nie podjął sprawy skąd się talent biera? I jaki wpływ mają rodzice na urodzenie wybitnego obywatela. Temat ten podjęła „Literaturna Gazieta” na całej stronie wielkiego formatu publikując sensacyjny artykuł dwóch radzieckich specjalistów od teorii informatyki I. Aleksachina i A. Tkaczewki oraz komentarz do ich wystąpienia pisma biologa profesora A. Malinowskiego.

Otóż obaj specjaliści od teorii informatyki wywodzą, iż wiek ojca ma zasadniczy wpływ na stopień zdolności, którymi dysponować będzie dziecko. Zbadali oni drzewa genealogiczne licznych wybitnych ludzi z historii ludzkości: rewolucjonistów, polityków, uczonych, działaczy kultury, artystów, którzy zostawili swój ślad na dziejach ludzkości. Zbadali w sumie 2 tysiące nazwisk, przy których można było na pewno stwierdzić wiek ojca i matki w momencie urodzenia się owego wybitnego osobnika (autorzy posługują się dla zwieźności formułą „indeks ojca” oraz „indeks matki” dla określenia tego wieku).

Autorzy przytaczają próbkę zbadanej listy, formując ją według rosnącego „indeksu ojca”.

	„indeks ojca”	„indeks matki”
Leonardo da Vinci	25	22
Turgieniew	25	30
Lermontow	27	17
Dickens	27	23
Puszkina	29	24
Bohr	30	24
Łobaczewski	31	19
Gogol	32	18
Beethoven	32	22
Byron	33	23
Hegle	34	26
Czechow	36	25
Schiller	36	27
Mark Twain	36	32
Irena Joliot-Curie	38	30
Goethe	39	17
Wagner	43	39
Fermi	44	30
Czajkowski	45	27
Shaw	45	28
Balzac	53	21
London	53	29
Borodin	59	24
Haendel	63	34
Konfucjusz	70	16

Otóż analiza przeprowadzona przez obydwu autorów wykazuje, że 80 procent wybitnych ludzi ma „indeks ojca” powyżej 30. Dokładnie to 41 procent ma „indeks ojca” w przedziale lat 30 — 40, a 27 procent między 40 — 50. W

każdym razie najwięcej utalentowanych ludzi rodzi się z ojców w wieku 37 — 39 lat („szczyt liczby urodzeń talentów”). Analizując dodatkowo aktualne dane statystyczne Organizacji Narodów Zjednoczonych autorzy wywodzą, że najbardziej powszechny „indeks ojca” wśród ludzkości aktualnie zamieszkujejcej naszą planetę wynosi 27, a matki 26. Są to dane uzyskane ze 100 krajów.

Wynika z tego, że średni „indeks ojca” wybitnych osobistości jest o 10 — 11 lat wyższy niż szerokiach społecznych dysponujących przeciętnymi zdolnościami. Stąd też, zdaniem autorów artykułu w „Literaturnej Gazecie”, widać bezpośredni związek między wiekiem ojca a poziomem uzdolnień człowieka.

Oczywiście, nasuwa się zaraz pytanie, a jak z matką? Czy wiek niej ma znaczenia dla uzdolnień potomstwa? Otóż nie. Znaczną większość wybitnych ludzi — 67 procent — urodziła się, gdy wiek ich matek nie przekraczał 29 lat. Niemalże identyczne są wskaźniki dla całej ludzkości nasze go globu 66 procent matek na świecie nie ma jeszcze 29 lat, gdy rodzi dziecko. Tak więc, zdaniem autorów, „indeks matki” nie wpływa na stopień uzdolnień człowieka. Przy okazji autorzy stawiają oczywiście narzucające się

pytanie, co to w ogóle jest talent, uzdolnienia. Odpowiadając na nie, twierdzą, że im wyższa jest zdolność człowieka do przyjmowania i przetwarzania informacji oraz podejmowania na tej podstawie rozumnych, optymalnych decyzji, tym wyższy poziom uzdolnień, talentu. Tu też dodają, że to właśnie umiejętność przetwarzania informacji rośnie u człowieka z wiekiem. Albowiem, właśnie z wiekiem rośnie doświadczenie, którego szczyt objawia się zwykle około czterdziestki. Wtedy właśnie większość ludzi przeżywa „szczyt dojrzałości”, „szczyt doświadczenia”, „szczyt zdolności”. Objawia się przeto hipoteza jakoby istniał jakiś nieznan jeszcze kanał biologiczny, którym owo doświadczenie i zdolności przekazywane są potomstwu.

Ustosunkowując się do wywodów obydwu autorów profesor Malinowski, nie negując wartości analizy statystycznej, przeciwstawia się ich interpretacji faktów i liczb. Przypomina, że większość uczonych reprezentuje pogląd, iż ważną rolę w formowaniu talentu grają czynniki społeczno-psychologiczne, jak otaczające człowieka środowisko, warunki wychowania, rozliczne sposoby pedagogiki itd., chociaż nie należy oczywiście także lekceważyć czynników biologicznych. Przypomina on też, że w ogóle u dzieci starszych ojców należy oczekiwać wszelkich odchyleń od normy. Gdyby więc np. przeprowadzić badania u ludzi cierpiących na pewne choroby dziedziczne, bardzo możliwe, że średni „indeks ojca” okazałby się u nich także znacznie wyższy niż w normalnej kontrolnej grupie ludzi.

Opr. M. S.

W rocznicę Powstania Wielkopolskiego

Dokończenie ze str. 3

nie znajdowała uznania czynników oficjalnych, kształtujących politykę państwową, a na wet była przez nie traktowana jako sprzeczna z racją stanu. Bardziej dalekosieżne niż tyłko wielkopolskie cele powstańcze, myśli o granicznej Odrze, stały się dopiero podstawą granicznego programu polskiej racji stanu, urzędystwionego przez naszą ludową państwowość. Przy tym rozstrzygającą przesłanką wcielenia w życie

marzeń o Polsce jednoczącej ziemie dorzecza Odry, stała się sojusznicza pomoc potęgi Kraju Rad.

Na tych samych terenach do lin Obrzy i Noteci, na których w styczniu 1919 roku rozegrały się najbardziej dramatyczne walki o zasięg zrywów wyzwolenia, w styczniu 1945 roku taran potęgi radzieckiej przełamała ostatnią linię zorganizowanego oporu hitlerowskiego Wehrmachtu przed Odrą.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

nijnie się łączy rozwijając akcję, która ani nie nuży, ani nie biegnie w szalonym tempie. Wszystko jest tak jak trzeba. Łącznie z prowadzeniem aktorów, co godzi się szczególnie podkreślić, jako że główne role grają młodzi debiutanci Jankowska i Malec. Ten drugi grał już wprawdzie w filmie „Pięć i pół Białego Józka”, ale nie mieliśmy jeszcze okazji tego obrazu obejrzeć. Więc też debiut. Oboje pokazali się z najlepszej strony, wielce to obiecujące debiuty.

Wreszcie temat. Jest to film o miłości. I tylko o miłości, w różnych jej wariantach. Żaloseny — starszego pana biorącego sobie młodszą żonę. Zrezygnowanej — owej młodej żony, która rozczarowana miłostkami wielu rówieśników, którzy zawsze szybko ją rzucali, decyduje się wreszcie na związek gwarantujący jej spokojną przystań życiową. Nad wszystko wybija się jednak miłość dwojga młodych, Magdy i Andrzeja, którzy nie dostali się na studia, kochają się bardzo i próbują ułożyć sobie życie. Ona pracuje jako salowa w szpitalu, by łączyć dodatkowe punkty na studia w następnym roku. On też bierze się do pracy, by zarobić na mieszkanie dla obojga. Wplata się jednak w romans z szefową i Magda łapie go in flagranti. Wybacza, aliiś wkrótce ujawnia nowy dowód braku lojalności Andrzeja. Choć czuje, że takiej miłości już w życiu nie spotka, decyduje się z niej zrezygnować.

Podjęcie miłości, jako tematu głównego filmu jest przedsięwzięciem odważnym. U nas miłość zdarza się w filmie niejako tylko przy okazji innych spraw. Morgenstern temat przedstawił ciekawie choć kontrowersyjnie. Miłość jawi się z jego filmu jako uczucie gorzkie, które nie znajduje warunków, aby przeżyć je w sposób pełny i radosny. Jest to obraz pełen pesymizmu z którym trudno się zgodzić. Ale film warto zobaczyć.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH W ŚREMIE

UL. SZKOLNA 3

przyjmuje do wykonania usługi w zakresie:

- malarstwa budowlanego
- blacharstwa i dekarstwa
- ślusarstwa ogólnego
- stolarstwa
- malowania szyldów i reklam
- chemicznego czyszczenia kotłów parowych i wodnych
- montażu i remontu wymienników kationowych
- montażu i remontu filtrów i odżelaziaczy
- przewijania silników elektrycznych
- montażu i remontu urządzeń do wewnątrz kotłowego zmięczania wody
- okresowych przeglądów i rozruchów urządzeń uzdatniających wodę zasilającą kotły parowe i wodne
- mechaniki pojazdowej

2407-K2

Praca Nauka

Potrzebna starsza osoba do opieki nad dwuletnim dzieckiem. Wiśniewski, Wojska Polskiego 64/66, blok 4 m. 12. 32880g

Fryzjerka z Poznania, poszukuje stałej pracy. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32979g.

Poszukuję kobiety do prania. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32996g.

Tynkarzom powierzę tynki wewnętrzne. Nowakowska, Poznań, Wiosna 15, Jężyce. 32997g

Przyjmę każdą pracę chłupniczą — również praktyka w wykonywaniu swetrow. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33119g.

Sprzedaż

Pomidory brazylijskie 3 m wysokie, wydajność 25 kg z krzaka, owoc duży czerwony, słodki. Nasiona 20 zł porcja, wysłała za pobraniem pocztowym hodowca Stanisław Polak — Stary Węgliniec, pow. Zgorzelec. 972p

Sprzedam macek wielkokwiatowych. Tel. 527-64. 32990g

Samochody

Kupię VW 1300, 1500, rocznik 1969—71. Oferta z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32992g.

Fiat 1300 — sprzedam, przebieg 18.000. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33001g.

Lokale

Teatr Polski w Poznaniu, poszukuje na krótki okres pokoju dla młodzieży — członków spółdzielni mieszkaniowej. Zgłoszenia — tel. 556-27. 10111-K1

Panienci na wspólne pokoje przyjmie. Górczyn, Śmiełowska 19. 32961g

Małżeństwo pracujące — członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32965g.

Wynajmę pokój z kuchnią, lub pokój. Płatne za rok z góry. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32971g.

Bydgoszcz! Mieszkanie M-4, 2 pokoje, kuchnia, wc, 56 m², nowe budownictwo — zamienię na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32981g.

Różne

Bezpłowe cyklinowanie parkietów, podłóg, lakierowanie. Telefon 67-96-01, po godzinie 17. 33150g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 30896g

Żyrandole, lampy, kinkiety, lustra — metaloplastyka. Warsztat Roosevelta 12 przeniesiony na Marceńska narożnik Skarbka. 33149g

Pustaki ceramiczne Ackermana na „trop” dostarcza odbiorcom indywidualnym Zakład Ceramiczny Budowlanej, mgr Eugeniusz Skura, Gryfów Śląski, pow. Łwówek Śląski 2367-K2

KOMBINAT PGR GŁUCHOWO
Ferma Kaczek w Piotrowie, pow. Kościan
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA I PRZEDPŁATY

na dostawę piskląt

w dniach od 1. II. 1973 r. do 30. X. 1973 r.
Zamówienia przyjmujemy
do 1. II. 1973 roku — na każdą ilość piskląt.

2149-K2

Matrymonialne

Kawaler pozna pannę do lat 24. Cel matrymonialny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32920g.

Panna, lat 26, średniego wzrostu, wykształcenie techniczne, z braku znajomości polsz na celu matrymonialnym kawaler do lat 32 o podobnych walorach. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32933g.

Panna lat 27, blondynka, wzrost średni, wykształcenie wyższe — pozna odpowiedniego kawalera do lat 35. Cel matrymonialny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32959g.

Dwie samotne panie posiadające mieszkanie, poznają kulturalnych panów dobrej prezencji do lat 60. Rencisli mile widziani. Cel matrymonialny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31435g.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15

UNIEWAŻNIA
PIECZATKĘ
służbową zagubioną
w dniu 20 grudnia 1972 roku o następującej treści:
Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu 57
10120-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego w Poznaniu, ul. Komandoria 5 — przyjmą zaraz następujących pracowników:
— KSIĘGOWEGO rewidenta kontroli wewnętrznej — wykształcenie wyższe ekonomiczne z praktyką zawodową,
— MAJSTRA rozlewni wódek — wykształcenie techniczne — technik — mechanik.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia PZPS w Poznaniu, ul. Komandoria 5, dojazd tramwajami nr 6, 8 i 19. 10092-K1

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu — zatrudni zaraz do Brygady Remontowo-Budowlanej:

- TECHNIKA BUD., z uprawnieniami, na stanowisko kierownika robót,
- EKONOMISTĘ d/s zaopatrzenia ze znajomością branży budowlanej,
- MAJSTRÓW BUDOWLANYCH,
- TECHNIKA BUDOWLANYCH na stanowisko st. kosztorysanta,
- STOLARZY - CIESLI,
- BLACHARZY,
- PARKIECIARZY,
- DEKARZY,
- INSTALATORÓW wodno-kan., gaz. i e. o. — do Pracowni Projektowo - Kosztorsowej,
- INŻYNIERA ARCHITEKTA na stanowisko kierownika pracowni,
- INŻYNIERA KONSTRUKTORA z uprawnieniami, na stanowisko st. projektanta,
- INŻYNIERA INSTALACJI SANITARNYCH na stanowisko st. projektanta,
- TECHNIKA BUDOWLANYCH na stanowisko st. asystenta,
- TECHNIKA BUDOWLANYCH na stanowisko asystenta,
- POMOC TECHNICZNA,
- EKONOMISTĘ ze znajomością zagadnień budowlanych.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Brygada Rem.-Bud. przy KW MO Poznań, ul. Kochanowskiego 3.
Praca na terenie miasta Poznania. 10157-K1

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Poznaniu, plac Wolności 17, telefon 549-41 — POSZUKUJE CYMBALISTY bez warunku posiadania własnego instrumentu. 10112-K1

UWAGA!

SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNA w Poznaniu

UPRZEJMIE ZAPRASZA
DO ZMODERNIZOWANEGO

ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO NR 40
przy ulicy Dąbrowskiego nr 52

W KTÓRYM URUCHOMIŁA

- DZIAŁ FRYZJERSTWA DAMSKIEGO,
- DZIAŁ KOSMETYKI ZAPOBIEGAWCZEJ.

USŁUGI

WYKONUJE KWALIFIKOWANY PERSONEL.

9832-K1

FILM Gorzka miłość

„TRZEBA ZABIĆ TĘ MIŁOŚĆ” — film produkcji polskiej. Scenariusz i dialogi: Janusz Głowacki. Reżyseria: Janusz Morgenstern. Zdjęcia: Zygmunt Samosiuk. Wykonawcy: Magda — Jadwiga Jankowska, Andrzej — Andrzej Malec, chirurg — Władysław Kowalski, szef Andrzeja — Jan Englert, żona szefa — Barbara Wrzesińska, Działa — Alicja Jachiewicz, ojciec — Janusz Bylczyński, Staszek — Tomasz Lengren, dozorca budowy — Jan Himilbach i inni.

Z jednego wrażenia chce się zwierzyć na wstępie. Jest nim uczucie satysfakcji z realioz rzeczywistości, w której rozgrywa się akcja nowego filmu Morgensterna, nakręconego przez tego reżysera w 4 lata po „Jowicie”. Między tymi dwoma filmami otrzymaliśmy od niego dziewięć odcinków serii „Stawka większa niż życie” i „Kolumbowie”. A więc realia — owe przedmioty, które widzimy w mieszkaniach bohaterów, na ulicach, na budowie, owe sceny typowe dla naszego kraju, naszego czasu. Czuje się tu Polskę na każdym kroku, nie można się pomylić, jak to niestety bywa w tak wielu innych filmach polskich, które rozgrywają się w takiej scenerii, że można by wskazać palcem wiele krajów. Ale naszego chyba nie.

Ta uwaga jest oczywiście komplementem. Innym jest pokaz sprawności warsztatu reżysera, który daje nam Morgenstern. Trudno by tu było wskazać wiele scen chybionych, przeciągniętych, niepotrzebnych. Wszystko harmo-

Pracownicy poszukiwani

MHD Art. Spoż. w Poznaniu — zatrudni zaraz:
— SPRZEDAWCOW na cały i niepełny wymiar godzin,
— ROZSOSIENI mleka butelkowego.

Zgłoszenia kandydatów zamieszkałych na terenie m. Poznania i pow. poznańskiego — przyjmuje Dział Spraw Osobowych, pokój 210, 211 — II piętro przy ul. 27 Grudnia nr 13. 10094-K1

„Bukowińska” Spółdzielnia Pracy Odzieżowo-Bielizniarska w Buku, ul. Otuska 8, telefon 215 — zatrudni z dniem 1. I lub 1. II 1973 r. z terenu woj. poznańskiego z wyłączeniem miasta i pow. poznańskiego —

KIEROWNIKA TECHNICZNEGO. Wymagana kilkuletnia praktyka na stanowisku kierowniczym.

Warunki pracy i płacy do omówienia w spółdzielni, 2400-K1

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownicze w Poznaniu — zatrudnia zaraz na terenie budowy Odazotowni Gazu w pow. Ostrowski Wlkp.

— **INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO** na stanowisko głównego specjalisty z jednoczesnym pełnieniem funkcji inspektora nadzoru — wymagane wyższe wykształcenie techniczne, uprawnienia budowlane oraz 5 lat praktyki zawodowej;

— **INŻYNIERA ELEKTRYKA** na stanowisko głównego specjalisty ds. elektrycznych z równoczesnym pełnieniem funkcji inspektora nadzoru — wymagane wyższe wykształcenie techniczne, uprawnienia do wykonywania wszelkich robót elektrycznych, tj. V grupa bhp oraz 5 lat praktyki zawodowej.

Miejscem pracy dla wyżej wymienionych jest rejon Ostrowska Wlkp.

WOZG - Zakład Gazowniczy Poznań — zatrudni zaraz **INŻYNIERA INSTALACJI SANITARNYCH** na stanowisko kierownika gospodarki wodno-ściekowej.

Miejsce pracy Poznań.

Placa zgodnie z obowiązującym taryfikatorem płac dla przemysłu gazowniczego.

Bliższych informacji udziela i oferty przyjmuje Dział Osobowy WOGZ Poznań, Grobla 15, pok. nr 112 9843-K1

Spółdzielnia Pracy Lekarsko-Specjalistyczna w Poznaniu
ul. Wrocławska nr 6 - telefon 549-08

w y k o n u j e dla zakładów pracy państwowych, spółdzielczych i prywatnych na terenie Poznania i woj. poznańskiego

badania środowiskowe

obejmujące

- oznaczenia zanieczyszczeń toksycznych powietrza
- oraz pomiary:
- zapylenia powietrza,
- mikroklimatu,
- oświetlenia,
- hałasu.

lekarskie badania okresowe pracowników

Po zakończeniu badań — zleceniodawca otrzymuje pisemne opracowanie wyników. 10085-K1

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Poznaniu, ul. Ratajczaka 39 — zatrudni zaraz —

KIEROWNIKA KSIĘGARNI.

Wymagane wyższe wykształcenie lub Technikum Księgarskie. 10165-K1

SPORT-SPORT-SPORT

Koszykarze po pierwszej rundzie

Są szanse na czołową pozycję

Niewiele ponad miesiąc czasu mają koszykarze I ligi na odpoczynek po pierwszej rundzie rozgrywek sezonu 1972/73 i przygotowanie się do decydujących o ostatecznej klasyfikacji spotkań mistrzowskich, które rozpoczynają się 27 stycznia 1973 roku.

Wśród dziesiątki zespołów I-ligowych, poznański Lech zajmuje piąte miejsce, mając na swoim koncie 10 zwycięstw i 8 porażek. Kolejne 8 spotkań grali w własnym boisku, z czego 7 wygrali i ponieśli porażkę z Wisłą Kraków. Nieco gorzej było na wyjazdach. Poznaniacy ponieśli podwójne porażki w Gdańsku i Rzeszowie, a po jednym meczu przegrali z Pogonią, Polonią i Lublinianką.

Czy start koszykarzy Lecha w pierwszej rundzie sezonu 1972-73 można uznać za udany? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do trenera pierwszego zespołu Lecha — Jacka Ponickiego, dla którego aktualny sezon jest debiutem na stanowisku trenera I-ligowego zespołu.

— Zaczęło się od ogólnej oceny poziomu tegorocznych rozgrywek. Właściwie przez cały czas trwania pierwszej rundy, toczyła się ożywiona dyskusja o tym czy poziom jaki reprezentują zespoły ekstraklasy jest wyższy niż w ubiegłym sezonie, czy też poigrzyskach Olimpijskich w Monachium możemy mówić o zniżce formy naszych czołowych drużyn. Wydaje mi się, że nie można tu mówić o wyraźnym spadku formy, natomiast zauważalne jest wyrównanie się poziomu prawie wszystkich drużyn grających w I lidze, co było m. in. powodem tak wielkiego zaskakującego rezultatu. Ponadto w zespołach brak jest „gwiazdorów”, a więc zawodników, którzy brali na swoje barki spory ciężar gry (Jurkiewicz w Wybrzeżu, Łopata w Śląsku, Langiewicz i Likso w Wiśle), ich miejsce zajęła młodzież, co też jest powodem poważnych wahań formy. W sumie uważam, że choć nie we wszystkich meczach obserwujemy grę na poziomie I ligi, to jednak awans do pierwszych „piątek” sporej grupy młodych utalentowanych zawodników, może wyjść na dobre polskiej koszykówce.

Przechodząc do oceny moich podopiecznych — stwierdził następnie J. Ponicki — przed rozpoczęciem rozgrywek mieliśmy nieco wyższe aspiracje niż piąte miejsce po pierwszej rundzie. Sądząc, że przegraliśmy o jeden — dwa mecze za dużo. Złożyło się na to wiele okoliczności, z których najważniejszą mankamentem jest obrona. Tutaj wystarczy spojrzeć na tabelę. Pod względem strzelonych koszy zajmujemy zdecydowanie pierwsze miejsce wśród wszystkich zespołów, natomiast jeśli chodzi o stracone kosze, to plasujemy się na trzeciej pozycji od końca. Świadczy to wyraźnie o tym, że z tą sprawą nie jest u nas najlepiej i w czasie przerwy w rozgrywkach musimy zwrócić na to szczególną uwagę. Trochę przesładowały nas również kontuzje. Dziś mamy w założeniach przed rozgrywkami był zawodnikiem, który wraz z Paulem wchodził w skład ścisłej siódemki, odniósł kontuzję i zaczął grać dopiero w styczniu. Jeszcze na tydzień przed pierwszym meczem nie wiedzieliśmy, czy będzie grał Kostencki. Mam pięciu doskonałych zawodników z zespołów: Cegielski, Chojnacki, Pawelczak, Dużejko i Glinka, ale ich rywal do pierwszej „piątki” są jeszcze wyraźnie słabsi.

Czego sympatycy koszykowi mogą spodziewać się w drugiej rundzie?

— Jest ona dla nas nieco bardziej korzystna niż pierwsza, gdyż pięć drużyn: Pogoń, Polonia, Lublinianka, Wybrzeże, Resovia, przyjmujemy u siebie; wyjeżdżamy natomiast do Śląska, Górnik, Wisły i AZS-u. Chcemy wygrać wszystkie mecze przed własną publicznością, z Górnikiem i AZS-em na wyjeździe i ewentualnie urwać punkt w Krakowie czy Wrocławiu. To naturalnie jest plan maksymalny, zakładając, że ustrzeżemy się przed kontuzjami i poprawimy nieco grę w defensywie. Uważam, że mimo straty kilku punktów w tegorocznej rundzie, stać nas na zajęcie miejsca w pierwszej trójce końcowej klasyfikacji. Po świetnej przerwie wznawiamy treningi, a 1 stycznia przysięgamy roku wyjeżdżamy do Belgii, gdzie w ciągu 10 dni rozegramy 5 spotkań. Po powrocie solidna porcja treningu, dwa towarzyskie spotkania z Wybrzeżem Gdańsk i 27 stycznia gramy pierwszy mecz mistrzowski z Pogonią Szczecin w Poznaniu.

— Która z drużyn pańskich zdaniem ma największe szanse na tytuł mistrza Polski w roku 1973?

— Chyba Wisła, która swoich najgroźniejszych rywali, a więc Śląsk, Wybrzeże i nas, ma u siebie. Krakowianie jada co prawda do Rzeszowa, ale sądząc, że Reso-

via w drugiej rundzie nie będzie już tak groźna jak na początku rozgrywek. Ponadto o czołowej miejscy w tabeli mają szansę walczyć Wybrzeże, Śląsk i mam nadzieję, Lech.

Notował:
MACIEJ STABROWSKI

Hokej na lodzie

ZSRR zwycięzca turnieju „Izwesti”

W ubiegłą sobotę w Moskwie zakończył się międzynarodowy turniej hokejowy o nagrodę redakcji „Izwesti”. Przybliżył on zwycięstwo reprezentacji ZSRR, która w ostatnim i decydującym meczu pokonała mistrza świata — Czechosłowację 8:4 (1:1, 4:3, 3:0). Ostateczna kolejność turnieju jest następująca: 1. ZSRR — 8 pkt.; 2. CSRS — 4; 3. Szwecja — 4; 4. Finlandia — 3; 5. Polska — 1 pkt.

Tegoroczny turniej „Izwesti”, który rozegrany został już po raz szósty, był jeszcze wyraźniej niż poprzednio generalną próbą przed mistrzostwami świata, które za trzy miesiące rozegrane zostaną również w Moskwie.

Nasza drużyna wyjechała do Moskwy niemal w najsłabszym składzie, choć zabrakło w niej Leszka Tokarza, Janiszewskiego, a Zietara po pierwszym meczu musiał ze względów rodzinnych wrócić do kraju. Mimo to polscy hokeiści sprawili swym kibicom miłą niespodziankę. Wprawdzie za jeli ostatnie miejsce, ale we wszystkich meczach zademonstrowali dobrą formę, ulegając renomowanemu przeciwnikowi po zwycięstwach i wyrównanych pojedynkach. Przy odrobienie szczęścia Polacy mogli wygrać nawet trzy mecze — z Finlandią, CSRS i ze Szwecją, z którą uzyskali zaskaczny remis.

Polska drużyna grała w Moskwie w eksperymentalnych zestawieniach.

Ankieta „France — Football”

W tradycyjnym plebiscyście tygodnika „France-Football”, w którym wzięli udział dziennikarze, piłkarze specjalistów z 25 krajów, wyłoniono najlepszego gracza europejskiego roku 1972. „Złota piłka” zdobył tym razem kapitan zespołu NRF — mistrzów Europy oraz drużyn Bayern Monachium, Franz Beckenbauer.

Oto klasyfikacja „France-Football”:

1. Beckenbauer (Bayern Monachium) 81 pkt.; 2-3. Mueller (Bayern Monachium); Netzer Borussia Moenchengladbach) obaj po 79 pkt.; 4. Cruyff (Ajax Amsterdam) — 73 pkt.; 5. Keizer (Ajax Amsterdam) — 13 pkt.; 6. DEYNA (Legia) — 6 pkt.; 7-10. LUBANSKI (Górnik Zabrze); Banks (Stoke City); Moore (West Ham); Hulshoff (Ajax) — po 4 pkt.; 11-14. Bonew (CSKA Sofia), Muhren (Ajax), Churcila (Dynamo Tbilisi), Van Himst (Anderlecht Bruksela) — po 3 pkt.; 15-17. Dunai (Ujpest), Eusebio (Benfica), Mazzola (Inter) — po 2 pkt.

10 graczy otrzymało po 1 pkt.

Dnia 22 grudnia 1972 r. zmarł nasz długoletni, zasłużony i ofiarny pracownik

mgr inż. TADEUSZ STACHOWSKI
adiunkt, b. przewodniczący Rady Zakładowej Instytutu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 grudnia 1972 r. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Rada Zakładowa — Dyrekcja — pracownicy Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych oraz Zakładu Doświadczalnego

Konstrukcyjno-Prototypowego w Poznaniu 10163-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 grudnia 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, najtroskliwszy tatusz, syn, brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 45

TADEUSZ STACHOWSKI
kierownik budowy

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi

Poznań, pl. Młodej Gwardii 10 m. 2. 33136g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 grudnia 1972 r. zginął śmiercią tragiczną nasz pracownik

inż. CZESŁAW MARKIEWICZ
kierownik budowy

Odszedł od nas w pełni sił twórczych.

W Zmarłym straciliśmy wzorowego i cenionego pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyrażamy głębokie współczucie.

Dyrekcja, Rada Robotnicza, Rada Zakładowa POP PZPR i współpracownicy Zakładu Budowy Sieci Elektrycznych „Elbud” w Poznaniu 33144g

Dnia 22 grudnia 1972 r. odszedł od nas na zawsze, w wieku 79 lat, nasz ukochany ojciec, teść, brat, szwagier, wujek, dziadek i pradziadek, śp.

KAZIMIERZ NOWAK
były długoletni pracownik elektrowni na Garbarach.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeżeni w smutku

synowie i brat z rodzinami

Poznań, ul. Szamarzewskiego 57 m. 4. 33160g

Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 grudnia 1972 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, najdroższy mąż, ojciec, brat, teść, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 65

JAN ROCHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrzeżone w smutku

żona i rodzina

Poznań, Dzierżyńskiego 167 m. 13. 33162g

Dnia 25 grudnia 1972 r. zmarła nagle w wieku 74 lat, ukochana matka, śp.

HELENA DOMINIK
z domu Morawska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeżona w smutku

córka z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Kwiatowa 13 m. 6. 33163g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2. Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Wiesław Porzycki (redaktor naczelny). Zbiłut Sek. Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny 434-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” • Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 19. telefon 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada • Reklamodawcy nie zamawiających reklam nie zwraca • Druk: PZG im M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. przyjmuje do dnia 10 miesiąca poprzedzającego rok • Pieniążki — Pieniążki — Poznań Zwierzyniecka 3 na konto PKO nr 5-6-151: do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. R-7

Dnia 24 grudnia 1972 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana córka, nasza droga siostra, szwagierka i ciocia, śp.

mgr MARIA PREISS
nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 10 z kaplicy cmentarnej w Środzie Wlkp.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Środa, ul. Daszyńskiego 32. 33161g

Po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas w dniu 25. XII. 1972 r. nasza kochana mama, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, w wieku 89 lat, śp.

MARIA STESIK
z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28. XII. 1972 r. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Górczyńska 21.

W dniu 23 grudnia 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec i brat, przeżywszy lat 73, śp.

MARIAN ANDRZEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, syn, synowa, wnuk i rodzina

Poznań, Przemysłowa 23. 33147g

Dnia 23 grudnia 1972 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, przeżywszy lat 62, śp.

WŁADYSŁAW DROŻDŻYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28. XII. 1972 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążone

żona i dzieci

Poznań, ul. Szamarzewskiego 54 m. 2.

Dnia 22 grudnia 1972 roku zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie, mój ukochany syn, mąż, ojciec i brat, śp.

STANISŁAW BŁASZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Staszica 24 m. 1a. 33155g

Dnia 25 grudnia 1972 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 92, nasza najukochańsza ciocia

MARIA NAGLERÓWNA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 14 we Wronkach.

o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

Poznań, Rybaków 21a m. 3. 33158g

Dnia 23 grudnia 1972 r. zmarła nasza ukochana matka i teściowa, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 83, śp.

MARIANNA KAWECKA
z domu Szalkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeżeni w smutku

syn i synowe

Poznań, Rybaków 21a m. 3. 33158g

Zespoły z NRD i CSRS w turnieju Lecha

Poznański Lech po raz ósmy organizuje noworoczny turniej koszykówek juniorów o puchar ufundowany przez poznańską rozg. Polskiego Radia i Telewizji. Jak już informowaliśmy na łamach naszego dziennika turniej będzie miał międzynarodową obsadę. Oprócz gospodarzy i reprezentacji Polskich juniorów uczestniczyć w nim będą zespoły: NRD-owski SK KPV 69 Halle oraz Bank Prievdiza z CSRS (udział tego zespołu do ostatniej chwili był niepewny).

Dzisiaj o godz. 16 Polska grać będzie z KPV Halle, a o 18 Bank z Lechem. Jutro grają: Polska — Bank (g. 16), Lech — KPV Halle (g. 17.45), a pojutrze: KPV Halle — Bank i Polska — Lech. Spotkania odbędą się w sali przy ul. Chwiałkowskiego. (ad)

Liga angielska

Birmingham — Arsenal 1:1; Chelsea — Everton 1:1; Leicester — Crystal Palace 2:1; Liverpool — Coventry 2:0; Manchester United — Leeds United 1:1; Newcastle — Manchester City 2:1; Norwich — Wolverhampton 1:1; Southampton — West Ham 0:0; Stoke City — Derby County 4:0; Tottenham — Sheffield United 2:0; West Bromwich — Ipswich 2:0; Brighton — Queens Park Rangers 1:2; Cardiff — Sunderland — mecz przełożony.

VIREN NAJLEPSZY

Dwukrotnie złoty medalista olimpijski Lasse Viren został zwycięzcą kolejnej ankiety PAP na dziesięciu najlepszych sportowców Europy. Drugim był radziecki sprinter Borzow, a trzecim kolarz belgijski Merckx. Wojciech Fortuna zajął dziesiąte miejsce. (ad-o)

Dnia 25 grudnia 1972 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadziś, przeżywszy lat 68, śp.

KAZIMIERZ FILIPCZAK
dyplomowany drogista

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeżone w głębokim smutku

żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Garbary 40 m. 9. 33156g

Dnia 23 grudnia 1972 roku odeszła od nas na zawsze nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.

STEFANIA GIESMANN
z domu Sawicka,

wdowa po powstańcu wielkopolskim śp. Józefie.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 grudnia 1972 r. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, synowie i rodzina

Poznań, Osiedle Przyjaźni nr 1 E m. 43. 33153g

Dnia 23 grudnia 1972 roku odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza droga siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 74, śp.

WŁADYSŁAWA SEIDEL
wdowa po śp. Antonim

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 33151g

W dniu 25. XII. 1972 r. po ciężkich cierpieniach zakończyła swe pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

KLEMENTYNA WIELBACKA
z domu Szpet

Pogrzeb odbędzie się po mszy św. żałobnej odprawionej w kościele św. Mikołaja w Krzywiniu, dnia 28. XII. 1972 r. o godzinie 10.

W głębokim smutku pogrążeni

córka i syn z rodzinami

Dnia 25 grudnia 1972 r. zmarła w Poznaniu nasza niezapomniana, zawsze pełna pogody ducha, ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

JULIA SZREDER
z domu Brzeska

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 grudnia 1972 r. o godz. 10 na cmentarzu w Zdunach k. Krotoższyna.

o czym zawiadamia

RODZINA

33154g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 grudnia 1972 r. po długotrwałej chorobie, zakończyła swe pracowite życie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, mamusia, babunia i teściowa, przeżywszy lat 69, śp.

MARTA CZUŁEK
z domu Łucznik

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie (Główna). Msza św. żałobna za duszę Śp. zostanie odprawiona dnia 27. XII. 1972 r. o godz. 18 w kościele na Winogradach.

W smutku pogrążeni

mąż, córki, syn, synowa, zięć i wnuki

Poznań, Osiedle Przyjaźni 12c m. 43, dawniej Szymborska 7 m. 5. 33157g

GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 306 (8968) 27 XII 1972

